

POSTANOWIENIE

Dnia 15 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa J. W.
przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Sądu Okręgowego w L., Syndykowi
masy upadłości P. Spółce Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w B.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 stycznia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 listopada 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W świetle tej regulacji, cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być wobec tego osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek

o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Na tych jedynie przesłankach Sąd Najwyższy może rozstrzygnąć w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Jednocześnie przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i jego rolą nie jest korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Skarżąca powołała we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c., wskazując, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, tj. art. 647¹ § 2 k.c. w zw. z art. 60 i 65 k.c. W ocenie skarżącej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest uzasadnione także z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny nie zastosował właściwych przepisów prawa materialnego, tj. 405, 410 k.c. w zw. z art. 89. k.c. w zw. z art. 56 k.c., i oparł się w swoim rozstrzygnięciu wyłącznie na podstawie odpowiedzialności kontraktowej. Zdaniem skarżącej przytoczone okoliczności świadczą o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa nie doczekał się wykładni, mimo że budzi poważne wątpliwości, albo że niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016, nr 2, poz. 29 i z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 31/18).

Potrzeba wykładni przepisów nie występuje, jeżeli Sąd Najwyższy w pewnej kwestii wyraził pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu.

Problematyka przesłanek przyjęcia dorozumianej zgody inwestora była przedmiotem bardzo obszernego orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2016 r., I CSK 645/15, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2016 r., III CSK 3/16, nie publ.). Fakt tolerowania przez inwestora obecności pracowników podwykonawcy na placu budowy nie jest jedyną przesłanką warunkującą istnienie solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia na rzecz tego podwykonawcy. Należy wziąć pod uwagę, że w procesie budowlanym uczestniczyć mogą nie tylko podwykonawcy, których umowy są objęte zgodą inwestora, ale także podwykonawcy, którzy takiej zgody nie uzyskali. W związku z tym samo tolerowanie pracowników określonego podmiotu na placu budowy nie świadczy o woli zaakceptowania przez inwestora umowy, na podstawie której podmiot ten wykonuje prace. Ocenie każdorazowo podlegać musi całokształt okoliczności przy założeniu racjonalności działania podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym, przy czym art. 647¹ k.c. nie nakłada na inwestora obowiązku dociekania treści stosunku prawnego pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. Aby móc przypisać inwestorowi świadome podjęcie pozytywnej decyzji w sposób dorozumiany, musi on mieć realną możliwość zapoznania się z postanowieniami umowy istotnymi z punktu widzenia skonkretyzowania zakresu odpowiedzialności, którą na siebie przyjmie wyrażając zgodę na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą.

Wskazując jako podstawę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania potrzebę wykładni art. 647¹ § 2 k.c. w zw. z art. 60 i art. 65 k.c., strona powodowa w istocie stara się podważyć ustalenia faktyczne poczynione przez Sady orzekające w sprawie i zarzucić im dowolność w ocenie materiału dowodowego. Takie działanie jest obejściem zakazu ustanowionego w art. 398³ § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., dotyczącym przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, chodzi o łatwo dostrzegalne, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy uchybienia przepisom prawa. Według utrwalonej linii orzecznictwa

Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ §1 pkt 4 k.p.c. tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa albo wydane zostało w wyniku dostrzegalnej w sposób pewny i niewątpliwy bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2011 r., I PK 237/10, 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, 24 lutego 2012 r., V CSK 225/11, 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15). W badanej sprawie taka sytuacja nie występuje. Można co prawda podzielić stanowisko skarżącej, że pominięcie przez sąd możliwej do zastosowania dla dochodzonego roszczenia innej niż wskazywana przez powoda podstawy prawnej może uzasadniać zarzut nierozpoznania istoty sprawy, podkreślić jednak należy, że tę inną podstawę prawną muszą uzasadniać ustalone w sprawie okoliczności faktyczne. Skarżąca za prace wykonane na podstawie wiążącej ją umowy zawartej z generalnym wykonawcą uzyskała należne jej wynagrodzenie, wypłacone w części przed procesem oraz uzyskała wyrok zasądzający pozostałą część tego wynagrodzenia. W tych okolicznościach konstruowanie roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstałego po stronie inwestora na skutek prac wykonanych przez powódkę, a więc kosztem powstałego po jej stronie zubożenia, bez wątplenia wymagało przedstawienia sądowi takich faktów (a w tych okolicznościach nawet argumentów prawnych), które uzasadniałyby twierdzenie o spełnieniu się po obu stronach, inwestora i powódki, przesłanek takiego roszczenia, co w sprawie nie nastąpiło. Skoro więc skarżąca nie wykazała, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego naruszenia prawa w powyższym rozumieniu i w konsekwencji wydał wyrok oczywiście wadliwy, twierdzenie o istnieniu przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. jest nietrafne.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw